

## Njusy z szamańskich wigwamów: 11-20 lipca

Autor tekstu: Jerzy Szamanowicz

**I**rlandia, 11.07, [examiner.com](http://www.examiner.com) (<http://www.examiner.com/x-8928-Philadelphia-Atheism-Examiner~y2009m7d11-Ireland-pa-sses-blasphemy-law>): Większością jednego głosu parlament irlandzki przeforsował ustawę przewidującą karalność za bluźnierstwo i obrazę uczuć religijnych. Ta ustawa znana jest pod nazwą Defamation Act z klauzulą zawierającą zapis o bluźnierstwie (*Blasphemy clause*), który w praktyce oznacza, iż jakakolwiek krytyka (z zamiarem obrazy) tej, czy innej religii będzie niedozwolona. Dotyczy to zarówno wypowiedzi jak i publikacji zawierających treści, które mogą być uznane przez „znaczną liczbę wiernych” za obrażające ich wiarę, czy też przedmiot kultu. Czyli liczą się subiektywne odczucia wiernych - jak zbiorą się pod przydrożną drzewem, na którym właśnie objawiła się w cudowny sposób jakaś „święta dziewica”, a zwykły przechodzień zacznie pukać się w czoło na ich widok, to mogą go zaskarżyć i kolo będzie lżejszy o 25 tys. euro, bo właśnie tyle przewiduje przyjęty zapis. Oczywiście taki obrazek to również przestępstwo i jawna obraza bóstwa:



Co zrozumiałe, ustawa nie przewiduje obrazy uczuć niereligijnych, a więc ateistę można swobodnie lżyć i wyzywać, a o czarnoskórym gościu mówić, że jest niedomyty.

Za to jak artystka powiesi męskie genitalia na krzyżu to bluźni i winna być skazana (casus Nieznalska).

Tak to może i wygląda, ale nietrudno domyślić się, że chodzi o coś innego. W gruncie rzeczy nie liczą się uczucia wiernych, ale uczucia szamanów — w tym konkretnym wypadku, szamanów katolickich. Nie jest to raczej przypadek, że ustawę przyjęto niedługo po opublikowaniu raportu Ryana, ujawniającego wyczyny seksualne (i nie tylko) opiekunów w katolickich ośrodkach w Irlandii. Nie oszukujmy się, chodzi po prostu o stłumienie krytyki wymierzonej w katolicki kler i cały Kościół, czyli o wyciszenie ujadających kundelków. Tak to było od zawsze ([wiecej](http://www.irishtimes.com/newspaper/opinion/2009/0710/1224250387007.html)) (<http://www.irishtimes.com/newspaper/opinion/2009/0710/1224250387007.html>).

**Kanada, 11.07, [canada.com](http://www.canada.com) (<http://www.canada.com/life/Catholic+Church+investigates+inexplicable+healing+dying/1782385/story.html>):** I znowu mamy przypadek cudownego uzdrowienia — tym razem w szpitalu w Vancouver, a jego sprawcą, a raczej pośrednikiem a tym procesie, był szpitalny kapelan, wielebny John Horgan. Pacjent, Peter Anderson przebywał na oddziale intensywnej terapii z diagnozą wstrząsu septycznego oraz bakteryjnego zakażenia krwi wywołanego stanem zapalnym, powodującym niszczenie tkanki. Lekarze dawali mu zaledwie kilka godzin życia, ale nie wzięli pod uwagę czynnika boskiego. Pomógł im właśnie kapelan, który przy pomocy modlitw i relikwii błogosławionego Marmiona (ułożył ją na sercu, głowie i nodze umierającego) cudownie wyzwolił go z rąk kostuchy. Wieść o tym zdarzeniu szybko dotarła do irlandzkiego księdza, Marka Tierneya, który promuje beatyfikację Marmiona. Po zbadaniu sprawy przez lokalne władze duchowne trafi ona być może do Watykanu, a papież podejmie ostateczną decyzję, czy cud istotnie miał miejsce. Niektórzy, co bardziej sceptyczni lekarze twierdzą jednak, że facet miał po prostu szczęście, ale co oni tam wiedzą w szamańskich sprawach. Ciekawe jednak jest coś innego — w ilu takich „cudownych” uzdrowieniach uczestniczył tenże kapelan w trakcie swej wieloletniej posługi szpitalnej? Niestety, źródło zachowuje milczenie w tym temacie, ale milczenie to też jakaś odpowiedź.

**Londyn, Anglia 13.07, BBC News ([http://news.bbc.co.uk/2/hi/uk\\_news/england/london/8146682.stm](http://news.bbc.co.uk/2/hi/uk_news/england/london/8146682.stm)):** Ojciec Philips North i jego asystent rozpedalowali się na dobre. Przejechali na rowerach około tysiąca mil, odwiedzili 29 katedr, włączając słynną Saint Paul's, by zdobyć kasę na remont londyńskiego kościoła w dzielnicy Camden. Do tej pory uzbierali 12 tysięcy funtów kosztem raptem 5 dętek. Dziennie pokonywali około 70 mil, odwiedzili takie miasta jak York, Liverpool, Bristol i Bradford, spędzając czas na spotkaniach z wiernymi. Jak stwierdził o. Philips wyprawa ta uświadomiła mu piękno katedr, ich rolę jako daru dla społeczeństwa a także to, jak ważny jest dla niego lokalny kościół w Camden. Okazuje się, że sportowe wyczyny i poświęcenia dla zdobycia funduszy nie są w Anglii czymś odosobnionym. Jakiś czas temu inny duchowny spał na dachu kościoła przez 2 tygodnie, by uzbierać na remont świątyni.

Widać, że angielscy księża nie znają polskich realiów. No i dobrze, szczególnie dla podatników. Mogliby przecież pokrzyzczyć z ambony, wziąć na dywanik wójta, sołtysa, posła czy prezydenta miasta, a ostatecznie nawet zwołać w trybie pilnym posiedzenie komisji wspólnej. Po co zaraz męczyć się na rowerach; dostojnicy w sutannach mają przecież czym jeździć i nie są to raczej wysłużone Polonezy. A płaci za to wszystko ten, kto powinien, czyli polski obywatel: katolik, muzułmanin, Świadek Jehowy, ateista - czyli my wszyscy.

**Kenya, 16.07, [allAfrica.com](http://allafrica.com/stories/200907161026.html) (http://allafrica.com/stories/200907161026.html):** Znosi się na poważny zamach na wartości chrześcijańskie, na jawne lekceważenie doktryny godności człowieka. Chodzi oczywiście o problem aborcji, który był tematem obrad specjalnego komitetu legislacyjnego, z udziałem przedstawicieli głównych grup wyznaniowych. Jak można się domyślać, grupy chrześcijańskie domagają się konstytucyjnego zapisu o człowieczeństwie płodu i jego pełnej ochronie od momentu poczęcia. Innego zdania są lekarze — według nich legalizacja aborcji oznacza mniejszą śmiertelność niemowląt oraz likwidację zjawisk patologicznych (nielegalnych zabiegów wykonywanych przez „domowe” akuszerki) i zgonów okołoporodowych z powodu takich praktyk. Twierdzą oni również, iż kobiety winny mieć prawo do świadomego macierzyństwa, zapisane właśnie w konstytucji. Takie są standardy przyjęte w liberalnych, demokratycznych, krajach i pewnie władze Kenii dostrzegły to wreszcie. Jak i to, iż lepiej jest wychowywać dzieci chciane, niż znajdować niemowlęta porzucone w supermarketach czy też w koszach na odpadki, tak jak to bywa w pewnym pięknym kraju nad Wisłą.

Dyskutowano również nad usunięciem z konstytucji zapisu o sądach religijnych — chodzi o sądy islamskie i chrześcijańskie. Konferencja Episkopatu Kenii nie widzi potrzeby ani konstytucyjnego zapisu, ani w ogóle istnienia tego typu sądów — również sądów islamskich, czyli tzw. Kadhi courts, funkcjonujących w krajach islamu od dawna. Jaki będzie efekt tych dyskusji jeszcze nie wiadomo, ale można przypuszczać, że na rozmowach się skończy.

**Anglia, 17.07, [Christian Today](http://www.christiantoday.com/article/knowledge.of.bible.in.decline.among.youths/23823.htm) (http://www.christiantoday.com/article/knowledge.of.bible.in.decline.among.youths/23823.htm):** Badania przeprowadzone na zlecenie instytucji religijnych przyniosły wprost porażający obraz religijnej wiedzy młodszej części społeczeństwa angielskiego (do 45 lat). Okazuje się, że znajomość Biblii jest beznadziejnie słaba, a ona sama postrzegana jest jako staromodna księga, nie mająca odniesienia do wyzwań nowoczesności. Niektóre liczby są wręcz żenujące. I tak 60 % badanych nie znało opowieści o dobrym Samarytaninie, 50 % nie wiedziało nic o Samsonie i Dalili, 95% nie potrafiło wyliczyć dziesięciu przykazań, a 16% nie znało żadnego z nich. Pewien respondent powiązał imiona Dawida i Goliata z nazwą statku, a jeszcze inny skojarzył biblijnego Daniela z Królem Lwem. Niestety źródło nie podaje jakie były odpowiedzi na pytanie o narodowość Matki Boskiej. Nie można jednak wykluczyć, iż pytanie to padło jedynie w rodzimym serialu „Rancho”, a jaka jest „prawidłowa” odpowiedź to każdy wie -"toż to Polka".

**Anglia, 18.07, [BigNews Netork](http://feeds.bignewsnetwork.com/?sid=520546) (http://feeds.bignewsnetwork.com/?sid=520546):** Objawił się nam jeszcze jeden Jezus Chrystus — tym razem to Anglik (przynajmniej w ziemskiej powłoce) i był pracownik wywiadu MI5, 10 lat temu skazany za ujawnienie tajnego dokumentu. Jest także transwestytą, przeistoczył się w kobitkę o wdzięcznym nazwisku Dolores Kane, nosi perukę, mini spódniczkę i sztuczne cycki — prawie jak Jej Dostojność z „Seksmisji”. Okazuje się, że te babskie ciuchy stanowią niezwykle ważny element proroctwa i mają pomóc „Jezusowi” w jego spełnieniu. Jak sam stwierdził czuje całym sercem, że jest Mesjaszem a jego misja, czyli zbawienie świata, dokona się w ciągu 4 miesięcy. Powodzenia. Na razie jednak „Bóg” mieszka na dziko w opuszczonym budynku z grupką (o)showmanów jemu podobnych. Z czego żyje nie wiadomo, ale można sądzić, iż dla Jezusa to nie problem, choć o dokonanych cudach jeszcze nie było żadnych informacji.

Jak widać ostatnie lata przynoszą nam całkiem niezły wysyp Jezusów. W Polsce też go mamy — jest egzorcystą, jasnowidzem, numerologiem, a na dodatek uzdrowia ludzi przez telefon, za jedyne 100 zł od głowy.

— **Kim jestem? Ziemskie moje ciało jako Romuald Statkiewicz, a wewnątrz Jezus Chrystus, Syn Boży na ziemi obecnie** — odpowiada [polski kolega](http://fakty.interia.pl/fakty_dnia/news/jezus-co-lec-zy-przez-telefon,1211030,2943) (http://fakty.interia.pl/fakty\_dnia/news/jezus-co-lec-zy-przez-telefon,1211030,2943) po fachu pięknej Dolores.

I wszystko jasne.

**USA, 20.07, [CBN News](http://www.cbn.com/cbnnews/healthscience/2009/July/Can-Ideals-of-Science-Religion-Co-Exist/) (http://www.cbn.com/cbnnews/healthscience/2009/July/Can-Ideals-of-Science-Religion-Co-Exist/):** I znowu wraca kwestia relacji między nauką i wiarą. Przez lata stosunki te układały się bardzo różnie, generalnie jednak to religia, a właściwie szamani, rościli sobie prawo do ingerencji w sferę nauki. Tym razem jednak cofamy się o 40 lat, do

amerykańskiej wyprawy na Księżyc. Jak twierdzi autor krótkiego felietonu przyjazna koegzystencja jest jak najbardziej możliwa. Kosmonauta Buzz Aldrin, jeden z uczestników tego lotu zabrał ze sobą przenośny zestaw komunijny — wino, hostię i kielich, otrzymany w prezencie od pastora Kościoła prezbiteriańskiego z Houston. Według pastora nie chodziło o samą wyprawę, lecz o dochowanie wierności tradycji tego Kościoła, tak ważnej dla wiernych. Ceremonię komunii odprawił właśnie Aldrin cytując w jej trakcie ewangelię św. Jana. Komentując to wydarzenie astrofizyk Jason Lisle, pracownik Muzeum Kreacji w Petersburg w Kentucky, wyraził opinię, iż potwierdza ono misję nauki jako stworzonej, by czcić Boga.

Nie do końca jednak wiadomo, czy ceremonia przebiegała zgodnie z dogmatem Krk o transsubstancjacji, bo przecież nie odprawił jej wyświęcony duchowny. Ale może nie warto się nad tym za bardzo zastanawiać — w razie potrzeby Kościół na pewno potrafiłby udowodnić, że wszystko było OK.

**[Jerzy Szamanowicz](#)**

Felietonista z Gdyni

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 23-07-2009)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,6697) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,6697>)

Contents Copyright © 2000-2009 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2009 Michał Przech

Autorem portalu Racjonalista.pl jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.  
Właścicielami portalu są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie strony tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych  
Racjonalista.pl

Strona 3 z 4

portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)